

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciół Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 40 000, z odnośn. do domu 12036 mk., do Polski miesięcz. 60 000 mk. lub 10 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 3000 marek za rządęk jednołamowy. Wiersz reklamowy 10 000 mk. Przy dochodzeniu sądowym należyżności wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 11 sierpnia 1923 r.

Nr. 177.

## Dopiero dziś oczy im się otwierają.

Centrowa gazeta »Ermländische Zeitung« dopiero dziś oczy otwiera i przychodzi do rozumu. W numerze ze 181 »Ermländische Zeitung« znajdują się w artykule »Nur keine Aufregung« zdania i poglądy, które już przed pół rokiem w piśmie naszym podkreślaliśmy.

»Ermländische Zeitung« pisze, że nikt się nie odważa w Niemczech na wypowiedzenie narodowi nagiej prawdy. »Vertuschungsmanöver« starego cesarskiego rządu żyje dziś jeszcze w proklamacjach rządu i różnych partii co do położenia. Rząd upiększa zagrażający upadek w chaos i ma różne tłumaczenia, tylko nie te, które ma zagranica i różni znawcy stosunków w Niemczech. Każdy nadreńczyk opowiada zupełnie szczerze, że Nadrenja przechodzi ciężką kryzys nerwową i »stimmungsmässig« brutalnemu naciskowi Francji ulegać zaczyna. Rząd i partje w parlamencie wiedzą o tem dobrze, ale gdy się rozchodzi o to, ażeby opinię publiczną o tych faktach uwiadomić, natenczas rząd i partje używają szmatywnych frazesów, których się używa wtenczas, gdy myśl polityczna nie dopisuje. Dla tego dziwić się nie można, że szerokie masy ludowe coraz mniej wierzą w to, co im rząd i partje do wierzenia podają. Zanik wiary w zdolność i wiarygodność parlamentu i jego przywódców łączy się ściśle z temi bezmyślnymi metodami. A potem dostojnie:

»Es glaubt, durch Beschönigungen und Beruhigungen Offenkundiges aus der Welt schaffen zu können. Wir Deutschen sind sehr schnell bei der Hand, den Gegnern, namentlich den Franzosen, die Fähigkeit zu manchen Dingen abzuspochen. Wenn wir uns statt dessen bemühten, dort von ihnen zu lernen, wo sie ohne Zweifel mehr leisten als wir, so könnten in Deutschland allmählich die Anfangsgründe einer politischen Regie wohl in Erscheinung treten.«

Teraz dopiero Niemczyka oczy otwierają i przekonują się sami, że się z wojny niczego nie nauczyli. Wszystkie partje polityczne w Niemczech z wyjątkiem może niezależnych socjalistów szły w czasie wojny ślepo i bezmyślnie za rządem, który szedł ślepo i bezmyślnie za Hindenburgiem i Ludendorffem. Prasę niemiecką rząd jednostronnie informował i zamydlał narodowi niemieckiemu oczy. Gdy Michel niemiecki oczy przetarł i cypelmycę zdjął, natenczas już było zapóźno.

A dziś? To, co przed rokiem w sposób bardzo ostróżny przepowiadaliśmy, dziś się wypełnia. Zbliża się katastrofa. Nam tak jasno pisać nie było wolno. Gdyśmy jasno i podobnie pisali, natenczas nacjonaliści wschodniopruscy z pomocą zfałszowanych artykułów i ustawicznie powtarzanych kłamstw i oszczerstw spowodowali zakaz wydawania »Gazety Olsztyńskiej«. My chcieliśmy dobra republiki, a oni spowodowali zakaz na podstawie paragrafów dotyczących obrony republiki.

O sancta simplicitas!

Zdaje się, że jakaś moc i potęga popycha Niemcy do zguby. Zdaje się jakoby Bóg tak chciał. Niemcy zaślepieni idą sami w przepaść nazywając zdrajcami i wrogami tych, którzy ich na tej drodze powstrzymać pragną. Jeżeli my tutaj na łamach pisma naszego wyrażaliśmy zapatrywania, do których dziś Niemcy po półrocznych przeszło doświadczeniach się przychylają, natenczas nie można nas przecież uważać za wrogów. Prawdziwy wróg w takich wypadkach postępuje sobie mądrze i przebiegle, on milczy, albo pada wrogowi nawet stryczek, gdy ten wróg dobrowolnie powiesić się pragnie. Gdybyśmy byli rzeczywiście wrogami narodu niemieckiego, natenczas byśmy milczeli dyplomatycznie i przyglądali się polityce spokojnie, która Niemcy do katastrofy prowadzi.

Dziś stoi naród »vor einem Trümmerhaufen« jak słusznie zauważa »Kölner Tageblatt« w nr. 207. Piśze to pismo, że w Niemczech jest zwyczajem szukać winnego, gdy dziecko się w studni utopi. »Man hat in Deutschland die Situation monatelang verkannt und entstellt. Gdy ktoś podniósł swój rozgardny głos, natenczas podniósł się na około głos tak zwanych »patryjotów« i nakazał milczenie. »Kölner

Tageblatt« pisze, że rząd Dr. Cuno finansował wojnę pochłaniającą codziennie setki miliardów. Ten rząd pozwolił tysiącom ludzi pójść w nieszczęście bez najmniejszych widoków, że ofiary te nie pójdą na marne. »Nun stehen wir vor einem Trümmerhaufen«.

Pycha popchnęła Niemców do wojny, pycha nie pozwoliła Niemcom przyjść do rozumu w czasie wojny, pycha doprowadziła do upadku Niemcy. A teraz ta pycha pcha Niemców znowu do katastrofy.

Wrogów zewnętrznych dzisiaj naród niemiecki niema, ale ma wrogów wewnętrznych. A temi wrogami są nacjonaliści i monarchiści niemieccy, którzy oszołomieni pychą i nienawiścią kopią narodowi niemieckiemu grób. Obserwator.

## Problemat mniejszości narodowościowej.

Dla Polaków, żyjących poza granicami Polski w charakterze obywateli państw obcych, szczególnie dla nas Polaków obywateli niemieckich, dzisiaj jest rzeczą najaktualniejszą zagadnienie mniejszości narodowościowej. Aktualność dzisiejsza tego problemu jest nie tylko naukowo-teoretyczną, ale przeciwnie, nawskroś praktyczną. Od zrozumienia tej kwestji zależy dla nas wszystko, czego na terenie obcym jako Polacy i obywatele państwa obcego materialnie i ideowo potrzebujemy. Jeżeli dzisiaj, kiedy fala ruchu mniejszościowego bieży poprzez cały świat, nie podążymy z tą falą, poniesiemy dla siebie, naszego potomstwa, ogółu polskiego straty, których żadna przyszłość powetować bodaj już nie będzie mogła. Otóż zastanówmy się nad najważniejszymi punktami zagadnienia mniejszości narodowej.

Problemat mniejszości narodowej w znaczeniu dzisiejszym datuje się dopiero po zakończeniu wojny światowej — jest on najistotniejszym dzieckiem tej zawieruchy żywiołowej, która wstrząsnęła posadami świata i której skutki jeszcze dziś odczuwamy.

Rozumie się, że mniejszości narodowe zawsze już istniały od czasu, kiedy organizmy państwowe powstały. Rozumie się także, że myślano zawsze i mówiono o tych obcoplemiennych częściach państwowych. Lecz były to sprawy przedewszystkiem lokalne, doceniane przez niewiele jednostek, więcej teoretycznie jak praktycznie. W każdym razie były to rzeczy, które nie wytrzymują żadnego porównania z dzisiejszą rozciągłością i aktualnością tego problemu.

Dopiero w czasie ostatnich lat, podczas krwawej rozprawy narodów i wynikającego stąd ogólnego zamięszania, gdy młot dziejowy aż do ogłuszenia kuł nowe ogniwa rozwoju ludzkiego, rozmiądzając formy stare i wypychając nowe z poza mgławic życia, nowy duch wznosił się nad gruzami starej kultury i utwierdził w przekonaniu całego cywilizowanego świata świadomość, że mniejszość narodowa to nie przedmiot martwy, który wedle upodobania posuwać można po szachownicy państwa, ale przeciwnie — że to organizm żywy, składający się z istot ludzkich, o własnej woli, własnych potrzebach, własnych wymaganiach, o własnej kulturze odrębnej — że to organizm, któremu przyznać trzeba prawo odrębnego bytu kulturalnego w granicach państwa, którego jest częścią obcoplemienną.

Gdy rozpoczęto myśleć o zakończeniu wojny i sporządzeniu traktatu pokojowego, Ameryka przez usta Wilsona oznajmiła światu prawo samostanowienia narodów, żyjących w strefach pogranicznych w sprawie przyszłej swej przynależności państwowej. I tak nowe granice nie były ustalane w sposób dotąd praktykowany samowolnym pociągnięciem pióra dzierżycieli władzy, ale za pomocą i na mocy tych jednostek, których życia kulturalnego granice te dotknąć miały. Widzimy, że problemat mniejszości narodowościowych odbił się ostatnio na tle międzynarodowym, że zrodził się, że tak powiemy, po wojnie już nie jako myśl lokalna, ale ogólnoswiatowa. Stąd zaś krok dalszy, konsekwentny, przyznania mniejszościom narodowym wogóle prawa odrębnego bytu w państwie.

Dla nas Polaków przed skończeniem wojny i wskrzeszeniem wolnej Polski w czasie porobiorowym, problemat mniejszości narodowej wprost nie mógł mieć znaczenia, gdyż w tym czasie potrzebowaliśmy rozwiązania innego, ważniejszego problemu, walczylśmy o odzyskanie wolnej ojczyzny. Dopiero, gdy

orzec biały wznosił się wolnym lotem ponad polskie lany, dopiero wtedy kwestja mniejszościowa mogła nas zainteresować. W Wersalu, niestety, pominęliśmy chwilę. Traktat pokojowy zagwarantował niemieckiej mniejszości narodowościowej odpowiednie prawa w Polsce, a my Polacy jako mniejszość w kraju niemieckim pozostaliśmy bez takiej gwarancji.

Jakież jest znaczenie problemu mniejszościowego, do rozwiązania którego Niemcy w interesie swych ziemków wzięli się tak skwapliwie? Mówiliśmy dotąd ogólnie, że mniejszości przysługuje prawo odrębnego bytu kulturalnego. Uprzytomnijmy sobie, że prawo to wynika z potrzeb życiowych. Czyż odrębny byt kulturalny należy do potrzeb życiowych? Bez wątplenia. Z mniejszością narodową ma się rzecz jak z jednostką. Nie płyniemy jak kropla w jednej masie wód oceanu, ale stawimy odrębne jednostki. Potrzebom ogółu, składającego się z jednostek, przeciwstawiamy także potrzeby każdej z tych poszczególnych jednostek i zachodzi tylko pytanie, gdzie jest granica pomiędzy prawami ogółu i prawami jednostki, mianowicie, jakie prawa jednostki dotąd ogół jeszcze nie zrespektował. Że jednostka ma swoje prawa tak w granicach państwa jak i poza granicami poszczególnego państwa, to przecież ujawnia się nam w przeróżnych konstytucjach i kodeksach. I widzimy z historii, jak powoli i stopniowo prawa jednostki rozwijają się, jak ona o nie walczyć musi. Przypomnijmy sobie tylko walki konstytucyjne. Jeżeli mówimy o prawach mniejszościowych, to nie chodzi tedy o prawa, jakie przysługują jednostce tytułem tego, że jest obywatelem państwa i ustosunkowuje się nie tylko wobec innych obywateli tego państwa, ale także wobec państwa samego — lecz chodzi tu o prawa z tytułu tego, iż jest istotą obcoplemienną o odrębnej kulturze. Tutaj powinniśmy conajmniej odczuć doniosłość problemu mniejszościowego, który buduje pomost między państwami, ściśnia życie między państwami, zbliża jedno państwo do drugiego, stanowi nowy etap rozwoju na drodze do zgody międzynarodowej. S. (»Dziennik Berliński«).

(Dokończenie nastąpi).

## Przegląd polityczny. Polska.

### Traktat handlowy finlandzko-polski.

Warszawa. (AW.) W tych dniach przybywa do Warszawy delegacja finlandzka do rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Finlandją. W skład delegacji wchodzi b. ministrowie handlu Finlandji, Makkonen i Propope.

### Spodziewane rewelacje Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (AW.) Opinia publiczna z zacięciem oczekuje wiadomości z Lwowa, gdzie odbywa się obecnie zjazd legionistów z brygady Piłsudskiego, na który przybył twórca legionów, marszałek Piłsudski. Spodziewać się należy, że Piłsudski, który bierze udział w zjeździe w charakterze człowieka cywilnego, wygłosi kilka odczytów, w których poza wspomnieniami z czasów walk, jakie prowadziły legjony, znajdują się również momenty polityczne. Poza tem przed odjazdem do Lwowa Piłsudski złożył w jednej z księgarni warszawskich rękopis broszury pod tytułem: »Moje wspomnienia o prezydencie Narutowiczu«, w której znajdują się mają ciekawe rewelacje o stosunkach wewnętrznych Polski.

Równocześnie z zjazdem legionistów w Lwowie zapowiadane są obchody 9 rocznicy utworzenia legionów Piłsudskiego. Organizacje lewicowe, stojąc blisko Piłsudskiego, w odezwie wydanej z powodu tej rocznicy, zapowiadają, że musi nadejść dzień triumfu idei reprezentowanych przez Piłsudskiego.

### Wytyżona praca Sejmu polskiego.

Warszawa. Sejm wszedł w ciąg ostatnich dni w okres niezwykle wytyżonej pracy. Ostatnio bowiem odbywają się po 2 posiedzenia dziennie. Podczas wczorajszych posiedzeń w trzecim czytaniu uchwalono ustawę o prowizorium budżetowym i przystąpiono do dyskusji nad podatkiem majątkowym, który jest jedną z ważniejszych reform finansowych, podjętych przez Sejm polski. Kontyngent podatku

majątkowego obliczony został na 1 miliard franków, co przy obecnym kursie stanowi 36 trylionów marek polskich, czyli 9 razy tyle, ile wynosi obieg banknotów w Polsce. Ponieważ niszczenie tak wielkiej sumy niemożliwe jest w ciągu jednego roku, podatek rozłożony został na lat pięć. Stopa podatku waha się od 1 do 13 procent. Najwyższy wymiar podatku, tj. 13 procent, przypada na majątki powyżej 16 milionów franków. Kontyngent podatku rozdzielony został w sposób następujący: rolnictwo zapłaci 57 procent, większy przemysł i handel 37 procent, pozostałe płatnicy 13 procent.

Sfery rządowe spodziewają się, że podatek majątkowy będzie miał ogromny wpływ na sanację skarbu. Ułatwi to w Polsce uzyskanie pożyczki za granicą. Do tej pory mówiono, podczas starań o pożyczkę zagraniczną, że w Polsce jest za małe obciążenie podatkowe. Nowy projekt stara się zapobiec temu brakowi.

Spodziewać się należy, sądząc z dotychczasowej dyskusji, że projekt podatku uzyska przeważającą większość, jeżeli nie jednomyślną w Sejmie, iż stronnictwa lewicowe poddają projekt tylko formalnej krytyce, nie wysuwając momentów politycznych.

### Parlamentarjusze rumuńscy w Polsce.

Lwów. (PAT.) Wczoraj o godzinie 9 przybyła do Lwowa wycieczka parlamentarjuszy rumuńskich, która w przejeździe do Kopenhagi na międzynarodowy kongres parlamentarny zatrzymała się w Polsce, aby zapoznać się z jej stosunkami. Wycieczkę towarzyszył dr. Żalplachta, specjalnie o to proszony przez posła polskiego w Rumunji oraz ministerstwa spraw zagr. p. Zelistowski. Wycieczka składa się z 67 osób, w tem 20 pań. żon posłów i senatorów. Po przywitaniu goście udali się do hotelu Krakowskiego, gdzie na ich cześć odbyło się śniadanie, poczem goście zwiedzili Panoramę Raclawicką, gdzie byli powitani przez wiceprezesa dr. Thoma. Następnie odbyło się przyjęcie w hotelu Georgea, wydane na cześć gości przez wojewodę, następnie goście zwiedzili muzeum Ossolińskich, muzeum przemysłowe, muzeum Sobieskiego, uniwersytet, politechnikę. Targi Wschodnie, wieczorem odbył się obiad w hotelu krakowskim, wydany przez min. spraw zagr. Obiad przeciągnął się do godz. 11, poczem o godz. 11,55 goście żegnani przez reprezentantów władz, udali się na dworzec i odjechali do Krakowa.

### Kapitały amerykańskie w Polsce.

Warszawa. Wizyta w Polsce wybitnego finansisty amerykańskiego, Statesburry, i konferencje jego z rządem polskim, jak dobrze poinformowana w sferach rządowych »Gazeta Warszawska« się dowiaduje, ma na celu zaznajomienie się z koniunkturami dla kapitałów amerykańskich na terenie polskim. Jak za pewnia wymieniony dziennik, konferencje z rządem wywarły na nim jak najlepsze wrażenie co do życia gospodarczego Polski. Wnioskować stąd można, że sprawa udziału kapitałów amerykańskich w inwestycjach w Polsce, następnie zaś sprawa pożyczki amerykańskiej dla Polski znajduje się na dobrej drodze.

### Sprawa kolonistów niemieckich w Hadze.

Haga, 7. 8. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze poświęcone było ustnym rozprawom nad sprawą kolonistów niemieckich w byłym zaborze pruskim. Przemawiał sir Ernest Pollock, były attorney angielski, jeden z najwybitniejszych znawców prawa międz.

dzynarodowego. Przedstawił on stanowisko Polski w tej sprawie. W swym przemówieniu podniósł on niesprawiedliwość antypolskiej polityki rządu pruskiego i następnie przedstawił ugruntowaną tezę o wersalskim legalnym postawie Polski w sprawie kolonistów. Polityka kolonizacyjna pruska zmierzała do rozsadzenia spójności społeczeństwa polskiego oraz do strategicznego zabezpieczenia Niemiec. Rząd pruski już po rozejmie w listopadzie 18 go roku usiłował w drodze cesji prawa rentowego dla gdańskiego Bauernbundu kontynuować politykę kolonizacyjną na terenie Polski. Mówca podniósł, iż Polska jako państwo cywilizowane szanuje nabyte prawa, atoli do praw nabytych nie można zaliczyć roszczeń kolonistów, wynikających z umów rentowych, przycyż analogiczne rozstrzygnięcie sądów angielskiego, amerykańskiego, przechodząc zaś do kwestji sukcesji, dowodził na przykładzie przejęcia państwowości Transwanu przez związek południowo-afrykański, iż teoria sukcesyjności nie może być rozstrzygnięta na przejęcie zobowiązań szkodliwych. Dowodzi dalej, iż sprawa kolonistów nie dotyczy traktatu o mniejszościach i wskazał, iż w żadnym razie traktatu tego nie można na szkodę państwowości polskiej. Następne posiedzenie trybunału odbędzie się dziś. Między in. będzie przemawiał przedstawiciel Niemiec, Schiffer.

### Droga z zachodu na wschód przez Polskę.

Warszawa. Według traktatu polsko-tureckiego zawartego w Lozannie dotychczasowy Orient Ekspres łączący Londyn—Warszawa, który kierowany był na Budapeszt, będzie biegł przez Amsterdam, Berlin, Poznań, Katowice, Lwów, Bukareszt, i zstąpi do Konstantynopola, skracając dotychczasową drogę o 13 godzin.

### Polska a mała ententa.

Warszawa. »Rzeczpospolita« w artykule po zjeździe w Sinaju podkreśla okoliczność, że gdziekolwiek jest mowa o Małej Entencie nieuchronnie następuje pytanie: »A jakże Polska?« Realny układ sił politycznych w Europie i sama geneza postawa Małej Ententy całkowicie uzasadnia to pytanie. Od chwili, kiedy Polska zwycięską walką z Sowietami wykazała swą siłę i żywotność, Mała Ententa okazała się... za małą. Stąd też powstała koncepcja: Mała Ententa i Polska. Koncepcję tę potwierdzają choćby wyniki ostatniego zjazdu w Sinaju. Wbrew odmiennym zapowiedziom sprawa wyborów do Rady Ligi Narodów nie została przesądzona ostatecznie, ale postanowiono dla jej załatwienia odbyć w Genewie przed jesienią zgromadzenie Ligi preliminarne narady przedstawicieli polskich i państw Małej Ententy. Postanowienie to, zgodne z wynikami warszawskich narad p. Duc'a z p. Seyda, zadaje kłam wszelkim odmiennym doniesieniom prasy zagranicznej. Pobyt Piltza w Rumunji i narady między Duc'a a Seydą w czasie wizyty rumuńskiej pary królewskiej ujawniły doniosłą rolę Rumunji, jako łącznika między Polską a Małą Ententą i wykazały poważne znaczenie, jakie dla stosunków międzynarodowych ma sojusz polskorumuński.

### Gdańsk.

### Krwawe następstwa spadku marki w Gdańsku.

Gdańsk. Dzień wczorajszy stał pod znakiem chaosu walutowego. Zwyczajka dolara z 4 milj. mk. na 6 — a ostatecznie na 10 milj. mk. niem. zmobilizowała zgłodniałe i żyjące w niedostatku masy. Około

Aż wyzbyła się powijaków.

Wielki szum pochwalny świat rzuca do jej stóp, przyroda składa hołd, błagania biegną do niej i uśmiechy poddanych.

Unosi się wysoko, poprzedzana przez piazsko-wronka. Pierwszy baletnik ptaków rozsypuje na świat delikatne treliki, dźwięczące niby perły wśród różanej konchy.

I białe sztandary bocianów powiewają boginie; rozgłośnie chóry żabich wieców niosą jej swą pieśń. Klucze żórawi zawodzą dla niej nieszpory.

A za nią idzie czar.

Wiosna płynie w górę. Całą garścią czerpie ze skarbicy słońca kolorowe pyły i sieje na ziemię: Złoto ciska na jaskry, błękit na niezapominajki, białe obłoczki rozdrabia na przylaszczki. Gwiazdy ma w dłoni, kruszy je i sypie, sypie bez miary. Tworzy kobierce, tka ziółogłów, spleta wianki.

Namiętna potęga pochłania świat. Miłość bucha z pękających drzew, wre, kipi, wrzątkiem oblewa wszystko, co żyje. Idą szept zmysłowe, duszne uściski. I całusy i dreszcze rozkoszne.

Wielki spazm rozprężonej natury pali ogniem, kołaczą pogniecone tętna w ziemi, żarne pulsa. Rozszalały się pożądania! pożoga pragnień! A przyroda poczyna i poczyna wciąż...

Wiosna rozkwitła, rozśpiewała się.

Sama zaczęła kochać.

Coraz nowe nakłada szaty. Włosy stoi w ametystowe, aksamitne sasanki, ubiera się w kwitnących drzew, w rubiny smółek. W sandałkach z bursztynowych kaczecików bredzi po lustrach źródełek, spogląda w nie tęskna, marząca.

Wpada do lasów, przywołując kochanka.

Słychać moc jej głosów.

Z piersi młodzieńczych, słodkich jak jagody, wydycha płomiennie westchnienia. Jej śpiew dźwiękliwy zagrział nieskończoną gamą upoiących nut. Drzewa niosą echa w dal bezkresną, przyroda słucha uroczej pieśni swej pani.

godz. 12. posuwał się przez miasto pochód niezadowolonych robotników portowych, do których się z biegiem czasu dołączyli inni robotnicy tak, że fala demonstrujących niebawem wzrosła na kilka tysięcy. W tej samej chwili zmobilizowane zostały silne oddziały »Schupo«, która uzbrojona w granaty ręczne i karabiny z najeżonymi bagnietami oraz karabinami maszynowymi, strzegła dostępu do gmachu senatu.

Robotnicy dopatrzyli się w tej licznej policji uzbrojonej od stóp do głowy i drutach kolczastych prowokacji, wyrażając głośno swoje niezadowolenie. Wskutek tego doszło do starcia, przyczem jeden robotnik i jedna niewiasta zostali pokłuci bagnietami. Podczas posiedzenia sejm przybyła delegacja demonstrujących do senatu, skąd odesłani zostali do sejm, który jednak nie był kompetentny do wydawania zarządzeń, będących przywilejem senatu. Po długich naradach delegacji robotników doszli do przekonania, że postulaty ich nie zostały przyjęte, ujmując to w słowa: »od tej chwili robotnicy nie mają żadnych przywódców«.

Podczas posiedzenia sejm przedstawiciel socjalistów w sposób najkategoryczniejszy żądał wycofania »Schupo«, a przedewszystkiem zdjęcia bagnietów z karabinów.

### Niemcy.

### Konferencje u kanclerza Rzeszy.

Berlin. Ostatnie konferencje kanclerza Rzeszy z przedstawicielami partji po trzygodzinnych dyskusjach miały doprowadzić do całkowitego uzgodnienia poglądów rządu i stronnictw na sytuację finansową państwa, zmierzających do oparcia budżetu na trwałej podstawie. Kanclerz Rzeszy na dzisiejszem posiedzeniu omówi w imieniu rządu sytuację wewnętrzną i zewnętrzną państwa. Przedstawiciele stronnictw będą przemawiali zapewne w czwartek i piątek. Czy dyskusja polityczna zakończona zostanie udzieleniem formalnego wotum zaufania dla obecnego rządu — to nie jest jeszcze wiadome. Możliwe, że skończy się tylko na wywodach poszczególnych przedstawicieli stronnictw, którzy określą swoje stanowisko do rządu.

### Masowa produkcja

### pieniędzy papierowych w Niemczech.

Berlin. Spadek marki niemieckiej przybiera fantastyczne rozmiary. Dotychczas Bank Rzeszy rzucił codziennie na rynek po kilka biljonów marek papierowych. Dziś opuściło prasę pięć biljonów, jutro wyjdzie z drukarni sześć biljonów, a w ciągu najbliższych dni produkcja marek papierowych nie będzie wynosiła mniej niż osiem biljonów dziennie. Niema jednak najmniejszej nadziei, aby rozped maszyny drukarskiej zatrzymał się na tej ilości, przeciwnie, w ciągu przyszłego tygodnia rozped ten znacznie się zwiększył. Olbrzymia drukarnia państwowa i 60 drukarni prywatnych pracują dzień i noc z najwyższem natężeniem nad drukiem nowych banknotów. Ponieważ ilość marek, będących dotychczas w obrocie, nie może pokryć zapotrzebowania, przeto Bank Rzeszy przystępuje do wypuszczania wyższych gatunków. Po wypuszczeniu banknotów milionowych i 5-miljonowych i rzuceniu ich w biljonowych sumach na rynek, będą jeszcze w ciągu tego tygodnia puszczone w obieg 10 milionowe banknoty, a po nich także w ciągu bieżącego tygodnia nastąpią 20 sto i 50-miljonowe. Z powodu niemożności nasycenia zapotrzebowania marek, Bank Rzeszy zaniechał wleobarwnego druku i banknoty 10 cio, 20-sto i 50-miljonowe będą sporządzone na białym papierze.

Roztęskniona wiosna szarpie naprzód ukwieczone ramiona, z gorących ust śle żalonne skargi.

— Miłości! miłości!

I strojna, rozrosła bogini czarów, z szalem w kipiące krwi, o wieczornych zmrokach wola do księżycy:

— Pójdź!...

Splywa wielki, bladolicy, w tajemniczych cieniach baldachimów nocnych i tuli rozkochaną. Lśniące metalowe źrenice wpija w jej postać, przesuwa po jej cenny sukniach.

Bierze ją w ramiona i poi miłością.

I wargi jej splecione gorączką żądzy ochładza pocałunkiem swych zimnych ust.

Szepcą razem porwani ogromną mocą kochania.

— Wiosna pragnie! — woła przyroda.

— Wiosna pragnie! — krzyczą ptaki.

— W niej się pocznie — lato.

— Chwała jej i cześć!

Wśród pól głębokich, pokrytych puszystą runią, wśród rozkwitłych lasów jeździł konno ordynat, szczęśliwy, pierwszy raz w życiu odczuwając tak potężnie piękność swej ziemi w krasie wiosennej. Płomiennym wzrokiem przebiegał dal, nurzał oczyma w zieleni, nozdrzami wchłaniał zapachy. Radosny był, upojony, duszę miał pełną rozkosznych marzeń. Pozostało parę tygodni do ślubu. Ordynat żył gorączkowo. Nigdy rodzina nie wdrywała go takim. Tryumf, szczęście blyszczący mu w stalowych oczach. Dawny pesymizm i ironja zginęły bez śladu. Tylko pełne usta, palące, jak krew, zachowały nieco wyrazu satyrycznego. Lecz to nie raziło, przeciwnie — z energicznym zagłębieniem brwi i, jak zwykle, trochę niedbałym uchładem całej postaci tworzyły nadzwyczajny a pyszny kontrast. Jeżdżąc na czarnym, ognistym Apollu, marzył o Stefci. Kochał ją tak bezmiernie, że prawie społa się z jego nerwami, wrosła w duszę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HELENA MNISZEK.

90

# TRĘDOWA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy).

Słońce pędziło wady, wichry smagały je z żywiołową siłą, rozpalając, dusząc, aż przerażone ukryły się na dno rzek, wsiąki w rolę.

Nie zamarły. Zaczęły rozmiękczać skostniałe grudy, wirować w żyłach ziemi. Pokorne już, poddane, pomagały słońcu w robocie.

Wieczory nastaly ciepłe. Spadły obfite rosy.

I namiętność buchnęła z ziemi, dreszcze ją przekiwały. Z potężnych płuc ziały rozkosznie białe opary. Skłębione słupy mgieł tłoczyły się w piersi rozgrzanej gleby. Wieczorem, w nocy, aż do wschodu słońca kurzyło na polach. Opary przewalały się na łąkach, omotując lasy balwanami sinawej piany. Delikatne włókna pelzały nisko na bagienkach, przy księżycu lśniły, jak sproszkowane srebro.

— Ziemia dymi! — woła przyroda.

— Ziemia dymi! — krzyczą ptaki.

— Ziemia poczęła wiosnę!

— Chwała jej i cześć!

Wrzask radości zabrzmiał w przetworach świata. Wichry, jak dzikie ptaszki, przycichły, zmęczone hulanką.

Zapanowało wszechwładnie słońce, haftując drogocenne tkaniny z blasków na powijaki dla nowopoczętej.

I nadeszła!

Z łona matki wyjrzała na świat młodzianka, piękna, omotana opalowymi mgłami, spowita we wstęgi słoneczne.

Chucha na nią matka-ziemia, kołyszą ciche prądy powietrzne i rośnie w cudną boginkę i potężnieje.

Bank Rzeszy zauważył w ostatnich czasach, że publiczność zbiera i chowa drobne banknoty, tj. 100-tysięczne, mających obecnie wartość 12 fenigów przedwojennych a nad których sporządzeniem pracuje obecnie dwanaście drukarni. Są one dziennie rzucane na rynek całymi wagonami. Dotychczas dostarczano obrotowi dziennie około 700 miliardów 100-tysięcznych banknotów.

Gorączkowa ta produkcja marek papierowych nie może jednak pokryć całego zapotrzebowania, wobec czego Ministerstwo Skarbu pozwoliło miastom wydawania banknotów miejskich (Notgeld) w większych ilościach.

### Bezradność rządu i parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Od kor. „Dz. Gd.”) Parlament jest przepelniony. Pogłoski obiegają dzikie. Komuniści odgrają się strajkiem generalnym. Położenie naprężone jest jak przed burzą atmosferą.

Kanclerz Cuno przemawia. Z początku komuniści nie dają mu przyjąć do słowa. Okrzyki: Zdrajca, nieudolny drab, slugus Stinnesa! Ostatecznie marszałek Loeb przeprowadza jakiś taki spokój. Cuno rozpoczyna mówić. Najprzód o położeniu zagranicą. Bierny opór będzie trwał nadal. W parlamencie oklaski.

Potem mówi o katastrofie finansowej. Niepokój wzrasta. Jako program podaje: pożyczkę o stałej wartości, podatki o stałej wartości i poparcie gospodarki krajowej. Dalej zapowiada ograniczenie druku banknotów i zamknięcie niepotrzebnego przywozu. Mówi dalej o konieczności ofiar. Apeluje do rolnictwa, obiecuje, że nie zatrzyma się przed żadnymi interesami.

Przemowę kanclerza jedni przyjmują z szyderstwem, drudzy z rozczarowaniem. Wrzawa coraz się wzmacnia. Cuno ledwie kończy zdania.

Potem przemawia jeszcze minister Hermes o szczegółach podatkowych. Sala się opróżnia. Po ukończeniu mowy znowu napelnia się, komuniści żądają natychmiastowej dyskusji. Ale wniosek ten upada. Dalszy ciąg we czwartek.

### Rosja.

#### Misja amerykańska w Rosji.

Moskwa. W piątek Czyczerin przyjmował grupę senatorów amerykańskich bawiących w Rosji. Goście amerykańscy dziękowali za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali w Rosji. Wieczorem tegoż dnia senator King wydał bankiet dla przedstawicieli sfery rządowych. Na bankiecie tym King wygłosił przemówienie poświęcone pamięci prezydenta Hardinga, którym zdaniem mówcy, gorąco interesował się sprawami rosyjskimi, przedewszystkiem zaś pomocą dla głodnych guberni Nadwołżańskiej.

W sobotę Amerykanie odwiedzili Krassina i Chinczuka, z którymi konferowali na tematy handlowe i przemysłowe.

Moskwa. (AW.) »Izwestija« omawiają zmianę prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Autor artykułu Stoklickij uważa następcę Hardinga Coolidge'a za typowego amerykańskiego polityka zawodowego, który awansował w karierze społecznej jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, a jeszcze bardziej przypadkiem zdobył obecnie stanowisko Prezydenta. Co się tyczy stosunków do Rosji to Harding — zdaniem autora artykułu — powoli skutecznie wyzybiał się przesadów w stosunku do rządu Sowieckiego i przy pomocy Amer. Komitetu Ratunkowego (Ara) nawiązał pewne nici z obecnymi władzami Rosji. O stosunku do Sywietów obecnego Prezydenta Stan Zjedn. nie da się jeszcze nic powiedzieć.

Moskwa. Bank Państwa zalecił wszystkim swym oddziałom ograniczenie sprzedaży czerwoców, nabywanych głównie przez element niepracujący. Bank Państwa poleca sprzedawać czerwonce jedynie robotnikom.

### Ameryka.

#### Przed pogrzebem prez. Hardinga.

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Coolidge wprowadził pewne zmiany do polityki amerykańskiej. Dał on do poznania, iż nie jest zwolennikiem dotychczasowej bierności Ameryki w sprawach europejskich.

Paryż. (PAT.) »New York Herald« donosi, iż prez. Coolidge jest za anulowaniem długów wojennych.

Nowy York. (PAT.) Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał pociąg z zwłokami prez. Hardinga ludność składała kwiaty na trumnę. Wczoraj przez całą noc całej Ameryce północnej wszystkie baterie co pół godziny dawały salwy żałobne. W kościołach wszystkich wyznań odprawiano nabożeństwa żałobne. Pogrzeb na koszt państwa oraz uroczystości żałobne w Waszyngtonie odbędą się w skromnych ramach. Zwłoki zostaną w Białym Domu do środy godz. 10 rano, poczem zostaną przewieziono do Kapitolu. Członkowie ciała dyplomatycznego wezmą udział w uroczystości na Kapitolu. Na trumnie prezydenta będą złożono 4 wieńce: od wdowy, do wiceprezydenta Coolidge, od najwyższego trybunału państwa i od kongresu. Wieńce od przedstawicieli zagranicy będą złożone osobno. Prez. Wilson, który zamierzał wziąć udział w pogrzebie zaniechał zamiaru z powodu zlecenia lekarzy. Jak donosi dalej »New York Herald« prezydent Harding zostawił majątku 700—900 tys. dolarów. Pensja wdowy po prezydencie wynosić będzie 5000 dol.

## KRONIKA.

Olsztyn, 10 sierpnia 1923.

Kalendarz na sobotę: Zuzanny.

Wschód słońca o godz. 4,45; zachód o g. 7,28.

Kalendarz na niedzielę: Klary.

Wschód słońca o godz. 4,46; zachód o g. 7,27.

### Z Warmji.

— **Panienki**, które się zgłosiły na kurs kroju i szycia uprasza się, by przybyły we wtorek 14 sierpnia o godz. 2-giej po południu do hotelu International Tow. Kobiet Polskich w Olsztynie.

\* Olsztyn. W pewnym domu przy Kronenstrasse wybuchł przedwczoraj na poddaszu ogień. Zaalarmowana straż pożarna w 5 minutach już była na miejscu. W ciągu 10 dalszych minut ogień ugaszono.

— Poczta podrożeje od 1 września. Na ostatnim posiedzeniu ministerstwa poczt i telegrafów omawiano konieczność podwyższenia od 1 września roku bieżącego opłat pocztowych oraz telegrafów i rozmów telefonicznych. Jak się dowiadujemy ma podwyżka wynosić 500 procent.

— Wkrótce pojawią się w obiegu nowe banknoty w Niemczech i to: 10, 20, 50 i 100 milionowe. 100 000 marek papierowa to dziś drobny pieniądz, jeżeli się zważy, że funt masła kosztuje blisko pół miliona marek. W składkach nie przyjmuje się już 50 100 marek. Nowe banknoty tak olbrzymie przedstawiające sumy drukować się będą na białym papierze, zaopatrzony jest jedynie znakiem wodnym. W poszczególnych miastach drukować będą takzwany „Notgeld”. Nie wiemy z czego, czy z papieru, czy też z porcelany lub z żelaza, bo dziś materiał i robocizna droższa niż wartość pieniędzy.

### Z Polski.

\* Toruń. (Poszarpani wybuchem granatu). Na Podgórzu przy szosie gniewkowskiej zamieszkuje rodzina Browskich trudniąca się w pewnej części zbieraniem odłamków od pocisków na poligonie. W ubiegłą sobotę przed południem ojciec Wojciech Browski i syn jego Wojciech przynieśli z poligonu nieuszkodzony granat, tak zwany ślepiec, z którego poczęli zdejmować najpierw pierścieni miedziany a po szczęśliwym zdjęciu tegoż i zapalnik. Przy tej czynności Browski ojciec trzymając w jednym ręku granat począł bić z całą siłą w dół, które trzymał lewą ręką syn. Mimo ostrzeżeń poprzednimi wypadkami t. j. już trzykrotnym wybuchem granatów w tym samym domu, obaj mężczyźni z niezwykłą pilnością pracowali na swoją zgubę. Po trzecim czy czwartym uderzeniu w granat bowiem nastąpił straszny wybuch powodujący okropne spustoszenie pokoju i ciężkie poranienie obu. Nadbiegający z pomocą sąsiedzi zastali tak ojca jak i syna wijących się i okropnie poszarpanych na podłodze. Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe odstawilo obu śmiertelnie rannych do tut. szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono u starego Browskiego bardzo ciężkie obrażenia w twarzy, piersi, brzucha i kończyn. Twarz tegoż np. była jedną wielką krwawiącą bardzo raną; po oczach nie pozostało ani śladu. Wskutek tak ciężkich śmiertelnych obrażeń stary Browski skonał tegoż dnia wieczorem około godz. 9-tej. Synowi jego musiano amputować lewą ręką powyżej łokcia; poza tem otrzymał i on dość poważne obrażenia, które jednak obecnie — jak się dowiadujemy — nie są śmiertelne.

\* Gniezno. (250 milionów marek za zwrócenie relikwiarza [gnieźnieńskiego]). W piśmie warszawskich ukazała się wiadomość, że hrabia J. W. zobowiązuje się wypłacić 250 milionów marek za zwrócenie relikwiarza z głową św. Wojciecha, skradzionego w Gnieźnie. W liście tym p. J. W. zapowiada, że ewentualnie wypłata i odbiór może nastąpić poza sferą działania polskiej sprawiedliwości np. w Gdańsku.

\* Poznań. (Sensacja na Śródcie). We wtorek rano odbyły się zdjęcia dla filmu »Bartek zwycięzca«. Akcja niepełnic się udało, gdyż przewidziane do akcji tej oddziały 170 p. p. w mundurach pruskich, używane już do poprzednich zdjęć, wyjechały z Poznania do Ostrowa. Wobec tego reżyser p. Kopyński wraz z inicjatorem filmu p. Langem zmienili tę część programu na obrazy żywe, przedstawiające sceny z rozbijania Niemców. Zdjęcia wykonane zostały za Bramą Warszawską na tle Starego Miasta z uwidaczniającymi się na horyzoncie wieżycami starego ratusza i katedry.

\* Lwów. Ze Lwowa nadchodzi spóźniona skutkiem przerwania komunikacji telefonicznej wiadomość o wielkim huraganie w połączeniu z trąbą powietrzną które nawiedziły miasto Jaworów w Galicji Wschodniej. Na przedmieściu Jaworowa huragan zniósł z powierzchni 26 domów. W kilku wsiach okolicznych huragan zniósł przeszło 100 domów. Jeden człowiek został zabity, 8 ciężko rannych. Mała stosunkowo liczba ofiar tłumaczy się tem, że ludność wiejska w czasie huraganu znajdowała się na robotach w polu. Na miejsce klęski wyjechał wojewoda w towarzystwie naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej i przedstawiciela policji państwowej.

### Przemysł i handel.

#### Rynek pieniężny.

Pacono dnia 8. sierpnia:

za 100 marek polskich . . . . . 2100,— mk. niem.  
za 1 dolar amerykański . . . . . 4850000,— " "  
za 1 gulden holenderski . . . . . 1895250,— " "

za 1 funt szterlingów ang. . . . . 21945000,— " "  
za 1 frank szwajcarski . . . . . 867825,— " "  
za 1 frank francuski . . . . . 275310,— " "  
za 1 lir włoski . . . . . 207480,— " "  
za 1 koronę czeskosłowacką . . . . . 149625,— " "  
za 100 koron austriackich . . . . . 6982,— " "

#### Berliński farg na bydło.

Berlin, 8. VIII. Spędzono: 1424 sztuk bydła wtem 279 buhał, 220 wołów, 721 krów i jałówek, 1400 cieląt, 2185 owiec, 1619 świń, 36 kóz oraz — świń z zagranicy. Ceny za funt żywej wagi:

Woly A 130—135000, B 120—125000, C 105—115000, D 90—100000, buhaje A 130—135000, B 110 do 120000, C 90—100000, krowy i jałówki A 120—135000, B 120—135000, C 100—110000, D 85—95000, żartoki 90—100000, cielęta A — — — — — B 200—220000, C 170—190000, D 140000—160000, E 110—130000, owce A 150—160000, B 120—140000, C 90—110000, owce wypasione na pastwisku A — — — — — B — — — — —, C — — — — —, D — — — — —, E 150000 —, C — 150000 —, D — 145000 —, E 140—144000, F 140—144000, maciory — — — — —.

#### Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 8 sierpnia. Przywóz: 3 wag. żyta, 1 wag. jęczmienia, 1 wag. otręb, 1 wag. rzepaku. Notowano: żyto 4,5 do 5 mil., pszenica 5,5 do 6 mil., owies i jęczmień 4,6 do 4,8 mil., rzepak 6 mil.

### Rozmaitości.

#### Jak szybko czytamy?

Nie zastanawiamy się, przebiegając oczyma lamy jakiegokolwiek pisma lub książki, jaka też jest właściwie szybkość naszego czytania.

A jest to bądź co bądź nader skomplikowany proces fizjologiczny i psychiczny i warto nad tem pomyśleć.

Podczas czytania — mówi profesor Laquer — zdumiewa wprost prędkość, z jaką wprawne oko przebiega wiersze. W przeciągu minuty możemy łatwo przeczytać 500 do 800 słów, a więc przeciętnie na jedną literę przypada, 0,03 sekundy.

Co prawda tak znikomo mały okres czasu nie wystarcza do rozpoznawania dokładnie kształtu litery. Przy szybkim czytaniu nie widzi się dobitnie liter, odgaduje się raczej.

Obliczono, że w ciągu jednej setnej sekundy można objąć parę słów razem, że w ciągu jednej pięćsetnej sekundy można odczytać dokładnie słowo, złożone z 7 liter.

Najłatwiej wpadają w oko duże litery zdań początkowych. Po innych, pozostałych oko przeslizguje się jeno.

### Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. Nadzw. walne zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 19-tego sierpnia zaraz po niesporach w domu pana Fintaka. Przybycie wszystkich członków konieczne, ponieważ będą omawiane ważne sprawy. Uprasza się by Towarzystwo Młodzieży przybyło na nasze zebranie. Niech przybędzie także mówca z Olsztyna.

Zarząd.

Olsztyn. W niedzielę, 12 sierpnia o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w hotelu International nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Leszno. Zebranie miesięczne Towarz. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 4 popołudniu p. Weissnera. Uprasza się członków o wygłoszenie na zebraniu kilku deklamacji i przyniesienie śpiewników. Zebranie będzie urozmaicone grammi towarzyskiemi. Członkowie usilnie winni się starać o to, aby na zebranie przyszła licznie młodzież z Leszna, Bartolda i Raszega a towarzystwo będzie miało większe znaczenie.

Zarząd.

Roznowo. Zebranie Towarz. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 4 u p. Kuhna w Roznowie. Na porządku dziennym ważne sprawy. O przybycie wszystkich członków i o przeprowadzenie nowych prosi

Zarząd.

Starytarg. W niedzielę 12 sierpnia odbędzie się tu w domu p. Langwalda zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Uprasza się o liczny udział członków i gości.

Zarząd.

Bacność Butryny! W niedzielę dnia 12 mb. zaraz po nabożeństwie odbędzie się w lokalu p. Jatkowskiego pierwsze zebranie bankowe dla parafii butryńskiej, połączone z zebraniem tamtejszego Tow. Lud. Referat, jaki wygłosi pewien bankowiec, obejmować będzie: powstanie rozwój i znaczenie spółdzielności oraz znaczenie pieniądza i jego dewaluacja. Redacy, stawcie się bez wyjątku wszyscy na zebranie, na którym dowiecie się, co trzeba po dziś dzień czynić z pieniądzem.

Starytarg. Zebranie Kółka roln. na Starytarg i okolicę odbędzie się z powodu przypadającego odpustu Przemien. Pań. na II. niedzielę miesiąca, dopiero w niedzielę 19. sierpnia o 4. godz. popoł. na sali p. Kikuta. Uprasza się o liczny udział członków

Zarząd.

Trzciano. Zebranie Kółka rolniczego w Trzcianie odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go bm. o godzinie 4-tej po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.



Dziś rano zmarła w drugiej wiosnie życia nasza najukochańsza córeczka i siostrzyczka

### Marychna.

Donoszą o tym wszystkim krewnym i znajomym

**Antoni i Antonina z Baczewskich Orłowscy.**

Gryźliny, 10. 8. 23.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek przed poł. o god. 10 tej w Gryźlinach.

## Drugi konkurs o nagrodę dla członków Towarzystw Młodzieży.

Komisja Organizacyjna Towarzystw Młodzieży Polskiej na Warmji ogłasza niniejszem drugi konkurs na odczyty z dziedziny historii, literatury, nauki i sztuki, do użytku na zebraniach Towarzystw Młodzieży.

Warunki: a) W konkursie mogą brać udział tylko członkowie Towarzystw Młodzieży, opracowując jeden z podanych tematów; b) Prace, pisane czytelnie (błędy nie wykluczają osiągnięcia nagrody) należy oddać przesłaniem do 20 września br., którzy je do 30 września oddać winni Komisji Organizacyjnej Towarzystw Młodzieży; c) Rozciągłość odczytów nie ma więcej wynosić jak 30 minut czytania, ani też mniej niż 20 min. czytania.

Nagrody: Wyznacza się nagrody po 50 do 100 tysięcy marek, które podniesione będą w stosunku do dalszej dewaluacji. Ilość nagród zależna jest od liczby prac nadesłanych.

Sąd konkursowy stanowią członkowie podpisanej komisji.

**Komisja Organizacyjna Tow. Młodz. Polskiej na Warmji.**

Majątność Waplewo poszukuje od 1. października 1923

### sekretarkę lub sekretarza

do prowadzenia ksiąg gospodarczych. Reflektuje się tylko na osobę rutynowaną. Również potrzebna od 1. 10.

### gospodyni-kucharka.

Zgłoszenia piśmiennie nadesłać należy do **Zarządu Majętności Waplewo** p. Gr. Waplitz, Kr. Stuhm Wpr.

### Kuczera

doskonale poleconego, mającego szarwarki, przyjmie od 11. 11. **Dom. Hohendorf** b. Stuhm.

### Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszystkie zioła medycynalne w suszonym stanie po najniższych cenach dzlennych.

**St. André, Schwanen-Drogerie** przy moście św. Jana.

### Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 500 do 6000 mk. poleca

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.**

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone, wyszło z druku.

Cena 3000 mk., z przesyłką 3050 mk.

Do nabycia w **Księg. Gazety Olsztyńskiej.**

## USTAWY

DLA

### TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

**KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.**

### Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

**w księg. Gazety Olsztyńskiej.**

## GROMNICE

poleca

**Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.**

*Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie*



*wykonuje szybko i austownie*



*Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej”*

## Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.**

\*\*\*

Polecam następujące książki:

**Brewiarzyk Tercyarski**

**Kwiat Seraficki**

**Kwiatek Tercyarski**

**Książeczka św. Antoniego z Padwy**

**Książeczka do M. B. Bolesnej**

**J. Pięniężna, Olsztyn**

\*\*\*

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

\*\*\*

### papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki zeszyty szkolne \* bibuły \* pióra \* pluskiewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \* koronki papierowe \* papier krepowy \* papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut do kwiatów \* wiazarki do chrztu polskie i niem. \* pocztówki \* karty do grania \* powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

### Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*